

KS. ADAM SZAL  
Przemyśl

## DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI PRZEMYSKIEJ OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO W LATACH 1918-1939'

Listopad 1918 r., bardzo niespokojny, przyniósł Polsce upragnioną niepodległość. Po zakończeniu walk polsko-ukraińskich, co nastąpiło w pierwszym półroczu 1919 r., rozpoczął się okres dwudziestoletniego budowania II Rzeczypospolitej. W dziele tym uczestniczyła także diecezja przemyska, której terytorium pod względem administracyjnym należało głównie do województwa lwowskiego, a drobna jej część do województwa krakowskiego. Pod względem ekonomicznym diecezja posiadała charakter wybitnie wiejski, z przewagą ludności małorolnej lub średniorolnej. Poza Podkarpaciem, gdzie rozwijał się przemysł naftowy, w diecezji nie było właściwie większych zakładów produkcyjnych. Powstawały one dopiero pod koniec lat trzydziestych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Nic więc dziwnego, że spośród radykalnych ruchów społeczno-politycznych największe znaczenie miał ruch ludowy, przejawiający się w całej gamie partii, począwszy od radykalnego stronnictwa ks. Eugeniusza Okonia, kończąc na pozytywnie nastawionym do Kościoła Polskim Stronnictwie Ludowym "Piast". Ruch socjalistyczny rozwijał się głównie we wspomnianych ośrodkach przemysłu naftowego i w Przemyślu.

Obok działalności politycznej rozwijała się aktywność na polu społecznym, kulturalnym, oświatowym i ekonomicznym. Umacniały się istniejące i powstawały nowe organizacje spółdzielcze, takie jak kółka rolnicze, kasy Stefczyka, spółdzielnie mleczarskie. Interesów robotniczych broniły powstające niemal żywiolowo związki zawodowe o różnym zabarwieniu politycznym. Dla coraz

---

Artykuł niniejszy zawiera wyniki badań własnych autora, zaprezentowanych w pracy doktorskiej napisanej w r. 1990 pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Zygmunta Zielińskiego w Katedrze Historii Kościoła w XIX i XX w. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Praca ukazała się drukiem w "Premisla Christiana", 3(1989/1990), s. 13-266.

szerszych warstw dzieci i młodzieży otwierały się szanse kształcenia w nowo powstałych placówkach szkolnych.

Dość dużym problemem dla diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego było różnicowanie narodowościowe mieszkańców. Obok ludności polskiej obrządku łacińskiego żyła tu bowiem ludność ukraińska obrządku greckokatolickiego oraz wyznawcy religii mojżeszowej. Na styku tych trzech głównych narodowości dochodziło niekiedy do zadrażnień i konfliktów.

Rzeczywistość dwudziestolecia międzywojennego była bardzo złożona dla całego społeczeństwa, a więc i dla duchowieństwa stanowiącego jego integralną część. Z punktu widzenia prawa kanonicznego w okresie od 11 listopada 1918 do 1 września 1939 r. do diecezji przemyskiej należało 1105 księży diecezjalnych. W liczbie tej obok duchownych święconych przed 1918 r. mieściło się 391 duchownych święconych w tym okresie oraz ci, którzy przez inkardynację przeszli do diecezji przemyskiej z innych diecezji lub zakonów. Kapłani nowo wyświęceni zastąpili w pracy duszpasterskiej 291 duchownych; zmarłych, tych, którzy odeszli na emeryturę, zostali skierowani do pracy w innych diecezjach, wycofali się z powodu choroby, zostali zwolnieni z pracy w diecezji lub też porzucili stan kapłański. Stan liczbowy duchowieństwa diecezji przemyskiej w poszczególnych latach omawianego okresu utrzymywał się zasadniczo na ustabilizowanym poziomie. Pod koniec lat trzydziestych na jednego duchownego przypadało przeciętnie 1500 wiernych obrządku łacińskiego. Mimo tak dobrej sytuacji występowały braki w obsadzie niektórych stanowisk duszpasterskich, zwłaszcza wikariatów.

Korzystnie przedstawiała się także struktura wieku duchownych. Przytłaczająca większość księży była w wieku umożliwiającym wykonywanie normalnej pracy duszpasterskiej. Wystarczy stwierdzić, że liczba księży w wieku do 60 lat życia przekraczała 85% ich ogólnego stanu osobowego.

Struktura wyznaniowa ludności diecezji odpowiadała narodowościowej. Było niemal regułą, iż wierni obrządku łacińskiego byli narodowości polskiej, a obrządku greckiego – Ukraińcami. Zasadą także było to, że duchowni diecezji łacińskiej byli Polakami. Jedynie w kilku przypadkach duchowni byli związani z narodowością ukraińską, niemiecką czy też żydowską. W zdecydowanej większości wywodzili się ze środowiska wiejskiego. Można szacunkowo przyjąć, że dla około 75-80% księży głównym źródłem utrzymania ich rodziców była praca na roli. Jedynie w niewielkim zakresie kandydatów do kapłaństwa dostarczała inteligencja czy warstwy zubożalej szlachty.

Księża przemyscy rekrutowali się z terenu diecezji przemyskiej. Z ogólnej liczby 1105 duchownych 980, a więc 88,7%, urodziło się w granicach diecezji. Reszta pochodziła z archidiecezji lwowskiej i warszawskiej, z diecezji tarnowskiej, krakowskiej, lubelskiej, sandomierskiej, wrocławskiej, wiedeńskiej, zagrzebskiej, odeskiej, a kilku nawet ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół-

nocnej. Większość duchownych wywodziła się z terenów zdominowanych przez ludność narodowości polskiej, a więc leżących na zachód od rzeki San. Zapewne duży wpływ na liczbę powołań kapłańskich wywierała praca duszpasterska i jej uwarunkowania, wydarzenia społeczne i polityczne, takie jak wojna światowa, rosnący radykalizm części społeczeństwa, dostępność szkolnictwa średniego.

Potrzeby duszpasterskie, wymogi prawa kościelnego oraz uwarunkowania historyczne ukształtowały ogół duchowieństwa w określone struktury. Całościowym kierownictwem pracy duchowieństwa na terenie diecezji kierował każdorazowy biskup ordynariusz. W okresie II Rzeczypospolitej w diecezji przemyskiej działało trzech biskupów ordynariuszy: Józef Sebastian Pelczar, Anatol Nowak i Franciszek Barda. Działalność każdego z nich zaznaczyła się na trwałe w dziejach diecezji. Biskupów tych cechowało przywiązywanie dużej wagi do odpowiedniego poziomu intelektualnego i ascetycznego duchowieństwa diecezjalnego. Dużą pomocą dla biskupów ordynariuszy byli biskupi pomocniczy (sufragani). Przez pewien czas dwaj z nich (Józef Karol Fischer i Franciszek Barda) pełnili funkcje wikariusza kapitulnego po śmierci biskupa ordynariusza. Trzecim biskupem pomocniczym był Wojciech Tomaka, znany ze swej działalności na polu organizacyjnym, szczególnie w ramach Akcji Katolickiej.

Obok biskupów pomocniczych wsparciem w zarządzaniu diecezją była kapituła katedralna i Kuria Biskupia. W skład kapituły przemyskiej od 1924 r. wchodziło trzech prałatów, pięciu kanoników gremialnych oraz ośmiu kanoników honorowych. W ciągu dwudziestolecia do kapituły należało w różnym charakterze 32 księży. Kuria Biskupia zreorganizowana została na progu dwudziestolecia w myśl postanowień Kodeksu Prawa Kanonicznego. Łącznie w ramach przemyskiej Kurii Biskupiej i jej agend działało 81 duchownych (niektórzy piastowali tylko tytuł honorowego radcy). W większości funkcje kurialne sprawowali członkowie kapituły, księża zatrudnieni w Seminarium Duchownym i Instytucie Teologicznym, a w niewielkim zakresie wywodzący się spośród duchowieństwa zajętego w duszpasterstwie.

Kształceniem i wychowywaniem kandydatów do kapłaństwa zajmowały się Seminarium Duchowne i Instytut Teologiczny. Liczba profesorów Instytutu Teologicznego utrzymywała się właściwie stale na tym samym poziomie i wynosiła 12 księży. W Seminarium Duchownym pracowali: rektor, wicerektor, ojciec duchowny, dwaj prefekci oraz prokurator (ekonom). Z ramienia biskupa ordynariusza wgląd w życie obu tych instytucji mieli jego delegaci do spraw wychowania i spraw gospodarczych. Kilku księży zatrudnionych było w Collegium Marianum, czyli w Małym Seminarium, zajmując się opieką duchową nad mieszkanymi tam gimnazjalistami.

Większość księży była zatrudniona w pracy duszpasterskiej w charakterze proboszczów, wikariuszy, katechetów i kapłanów. Łącznikiem pomiędzy bisku-

pem zarządzającym diecezją a kapłanami byli dziekani, których w zależności od zmieniającej się liczby dekanatów było 32 lub 35. Zależnie od liczby stanowisk duszpasterskich kształtowała się liczba rządców parafii, wikariuszy, kapelanów. Braki w obsadzie tych stanowisk wywołane były aktualnym stanem liczbowym duchowieństwa i rosnącymi potrzebami duszpasterskimi. Najwięcej wakansów występowało w obsadzie wikariatów. Dość liczną grupę stanowili katecheci szkół średnich i powszechnych. Łączna liczba obu tych grup duchownych zajmujących się nauczaniem prawd wiary w szkołach maksymalnie wynosiła 117 księży. Stan taki istniał w 1925 r.

Specyficzną grupę stanowili kapelani wojskowi. Poza latami dwudziestymi ich liczba wahała się w granicach 20 osób. Kilku księży zaangażowanych było w placówkach karnych jako kapelani więzienni i zakładu poprawczego. Na wspomnienie zasługują także kapelani domów zakonnych, kapelani biskupa ordynariusza i kapelani mieszkający w rezydencjach magnackich. Niewielka liczba księży pracowała poza diecezją, przebywała na studiach bądź też pozostawała bez zajęcia jako emeryci, deficyjenci czy też zwolnieni z duszpasterstwa z różnych względów.

Formację intelektualną i ascetyczną prowadziły Seminarium Duchowne i Instytut Teologiczny. Była ona poprzedzona wychowaniem i wykształceniem otrzymywanym podczas nauki w szkołach powszechnych i średnich. Absolwenci gimnazjów stawali się alumnami Seminarium Duchownego, a zarazem słuchaczami Instytutu Teologicznego w Przemyślu. Nad ich formacją czuwali biskupi ordynariusze. Jeden z nich, bp Pelczar, był autorem regulaminu seminaryjnego, obowiązującego w ciągu całego dwudziestolecia. Dobór odpowiedniej kadry i troska o należyty poziom edukacji zaowocowały uznaniem przemyskiego Instytutu Teologicznego za uczelnię o charakterze wyższym. Do 1925 r. czas trwania formacji trwał cztery lata. W roku akademickim 1925/26 wprowadzono pięcioletni tok studiów. Organizacja studiów w wielu przypadkach wykazywała zbieżność ze strukturą nauczania obowiązującą w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dużą pomocą dla studiujących były podręczniki oraz zasób biblioteki seminaryjnej. Uzdolnienia alumnów rozwijane były przez działalność różnych kół zainteresowań.

Obok kształcenia intelektualnego prowadzona była formacja ascetyczna. Formacji tej służyło przestrzeganie regulaminu oraz codzienne i okresowe praktyki religijne alumnów. Zasadniczą rolę do odegrania na tym polu miał ojciec duchowny, będący kierownikiem duchowym alumnów. Dążenie do rozwijania życia duchowego przejawiało się także w działalności organizacji o charakterze ascetycznym, takich jak Stowarzyszenie Kapłańskie Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Unia Apostolska.

Dobry poziom obu rodzajów formacji uzależniony był od pracy kadry wychowawców i wykładowców. Wielu z nich odznaczało się nie tylko solidną wiedzą, ale także wysokim poziomem życia duchowego.

Ukoronowaniem kilkuletniego pobytu w Seminarium Duchownym były święcenia kapłańskie. Nie kończyły one formacji intelektualnej i ascetycznej, którą kontynuowano w zmienionych warunkach po święceniach kapłańskich. Tej pierwszej służyły m.in. studia specjalistyczne księży odbywane w uniwersytetach krajowych i zagranicznych. Owocem tych studiów, podjętych bądź z nakazu biskupa, bądź z własnej inicjatywy duchownego, było zdobycie wiedzy, potwierdzone nadaniem stopni naukowych. Studia te nastawione były głównie na zaspokajanie potrzeb Instytutu Teologicznego, Seminarium Duchownego i Kurii Biskupiej. Powszechniejszy zasięg miały inne sposoby pogłębiania wiedzy. Zaliczyć do nich należy egzaminy składane przez wikariuszy. Obowiązywały one księży przez trzy lata po święceniach. Obejmowały wybrane zagadnienia z zakresu teologii fundamentalnej, teologii dogmatycznej, teologii moralnej i teologii pastoralnej. Egzaminom innego rodzaju poddawani byli księża mający zamiar w przyszłości ubiegać się o stanowisko proboszczowskie. Egzaminy składali także ci duchowni, którzy chcieli poświęcić się nauczaniu religii jako etatowi katecheci.

Bp J. Pelczar był inicjatorem kongregacji księży dziekanów, które miały zapoznawać duchowieństwo diecezjalne z ważnymi problemami dotyczącymi pracy duszpasterskiej. Odbywały się one prawie co roku i miały charakter typowo pastoralny. Z kongregacjami tymi związane były kongregacje dekanalne, które pod przewodnictwem dziekanów gromadziły księży dwa razy do roku na spotkaniach, podczas których mieli oni możliwość pogłębienia swej wiedzy, głównie przez wysłuchanie referatów.

W dziedzinie formacji intelektualnej ważną rolę odgrywały różne kursy duszpasterskie, organizowane na terenie diecezji, jak i poza nią. O ile w trzech kursach organizowanych w diecezji przemyskiej brało udział wielu księży przemyskich, to w podobnych spotkaniach na terenie innych diecezji frekwencja duchownych przemyskich była raczej niewielka. Stosunkowo nieduża grupa duchownych brała udział w pracach organizacji o charakterze naukowym.

Równoległe z formacją intelektualną kapłanów prowadzono także pracę wewnętrzną. W dziele oddziaływania ascetycznego zaznaczyły się szczególnie praktyki pobożne, zarówno te, które miały charakter obowiązkowy, jak i pozostawione do wyboru zainteresowanych. Wielokrotnie zachęcano duchowieństwo do samodyscypliny w zakresie gorliwego spełniania tych obowiązków. Szczególnie mocno akcentowano udział w rekolekcjach kapłańskich, które należało odprawiać przynajmniej co dwa lata. Formacją ascetyczną duchowieństwa zajmowały się odrębne organizacje. Duchowni przemyscy byli człon-

kami kilku tego typu stowarzyszeń. Pierwsza z nich to Unia Apostolska Kapłanów Świeckich Serca Jezusowego, która w 1938 r. objęła swym zasięgiem około 850 księży polskich. Organizacją cieszącą się dużą popularnością wśród duchowieństwa przemyskiego był Związek Księży Adoratorów. Tuż przed wojną do organizacji tej, kierowanej w diecezji przemyskiej przez ks. J. Grochowskiego, należało 189 duchownych diecezjalnych. Redemptoryści propagowali Stowarzyszenie Liga Świętości Kapłańskiej oraz Tercję za Konfratrów. Ta druga organizacja, którą na gruncie przemyskim kierował ks. S. Momidłowski, skupiła w swych szeregach 250 członków. Ducha solidarności kapłańskiej rozwijał także Związek Kapłanów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego "Unitas", do którego w 1937 r. należało 535 księży, czyli 73,2% ówczesnego stanu liczebowego duchowieństwa przemyskiego.

Troska biskupów ordynariuszy o stan religijno-moralny duchowieństwa widoczna była w przeprowadzanych co pięć lat wizytacjach kanonicznych. Odbywały się one według porządku ustalonego specjalną instrukcją. W podobny sposób sprawowano nadzór nad poziomem pracy dydaktyczno-wychowawczej księży uczących religii. Funkcję sprawozdawczo-kontrolną spełniały sprawozdania roczne o stanie religijnym parafii i dekanatów, sporządzane przez proboszczów i dziekanów.

W czasie dwudziestolecia pojawiły się sytuacje konfliktowe na różnych płaszczynach. Wśród nich wymienić można zaburzenia w Jaćmierzu, Jastkowicach, Łękach Dukielskich, sprawę ks. E. Okonia. Zarzutem wysuwany niekiedy w stosunku do duchowieństwa były nadużycia materialne. Bywały one nieraz powodem niepotrzebnych zażaleń. Na ogół jednak duchowieństwo przemyskie wykazywało dość duże zdyscyplinowanie. Występujące konflikty w stosunku do całej liczby duchowieństwa były raczej sporadyczne.

Zarząd Diecezji, na którego czele stał biskup ordynariusz, dbał o właściwą obsadę stanowisk duszpasterskich. Dotyczyło to przede wszystkim doboru najbliższych współpracowników, a więc biskupów pomocniczych, członków kapituły, urzędników Kurii Biskupiej, profesorów i wychowawców Instytutu Teologicznego i Seminarium Duchownego.

Wszyscy biskupi podejmując określone decyzje personalne kierowali się wieloma przesłankami. Zapewne w jakiś sposób preferowali znanych sobie duchownych, choćby z pobytu w Małym Seminarium, czy też wyróżniających się podczas studiów seminaryjnych, pracy duszpasterskiej czy też posiadających dobre referencje zwierzchników. Brano też pod uwagę zdobyte wykształcenie i posiadane uzdolnienia. W przypadku biskupów pomocniczych i trzech godności prałackich w kapitule ostateczną decyzję podejmowała Stolica Apostolska. Nominacja trzech kanoników leżała całkowicie w gestii ordynariusza, obsada czwartego była przywilejem kapituły, a przy obsadzie ostatniego prawo prezenty

przysługiwało rodowi Drohojowskich. Nominacje kanoników honorowych były rodzajem wyróżnienia za dotychczasową pracę w diecezji. W przypadku referentów Kurii Biskupiej biskup ordynariusz cieszył się pełną swobodą w podejmowaniu decyzji personalnych. Spośród 81 księży diecezjalnych będących członkami Kurii Biskupiej w ciągu dwudziestolecia międzywojennego 43 (czyli 53%) zostało mianowanych w tym okresie, pozostali referenci otrzymali nominacje przed 11 listopada 1918 r.

Obsada stanowisk w Seminarium Duchownym i Instytucie Teologicznym była szczególnie ważna, gdyż łączyła się z procesem formacji przyszłego duchowieństwa. Z tego też względu biskupi starali się, by na stanowiskach tych znaleźli się duchowni bez zarzutu pod względem moralnym.

Ostatnią grupą współpracowników biskupa ordynariusza byli dziekani i ich zastępcy, mianowani przez ordynariusza spośród duchownych dekanatu po uprzednim zasięgnięciu opinii.

Nieco inaczej przebiegała obsada pozostałych stanowisk duszpasterskich. Przebieg procesu prowadzącego do nominacji rządcy określonej parafii uzależniony był od rodzaju placówki duszpasterskiej. Objęcie stanowiska proboszcza nieusuwalnego wiązało się z koniecznością przejścia przez tzw. konkurs. W tok konkursu zaangażowanych było wiele osób. Szczególną rolę odgrywali w nim: biskup ordynariusz, kapituła, patron kościoła, władze państwowe. Cały złożony proces obsady parafii nieusuwalnej kończył się tzw. instalacją. W latach objętych tematem pracy wydano ogółem 339 nominacji na stanowiska proboszczów nieusuwalnych. Objęcie parafii w charakterze administratora, wikariusza ekspozyta czy też komendarza poprzedzone było nominacją dokonaną przez biskupa ordynariusza. Podobną swobodą cieszył się ordynariusz w obsadzie wikariatów. W decyzjach tego typu kierował się aktualnymi potrzebami duszpasterskimi oraz troską o dobre wprowadzenie młodego duchownego w obowiązki kapłańskie. W latach 1918-1939 wydano 1439 aktów nominacyjnych dla wikariuszy. Zmian na tego typu stanowiskach duszpasterskich dokonywano średnio co dwa lata.

Objęcie funkcji katechety etatowego poprzedzało nie tylko złożenie odpowiednich dokumentów, ale przede wszystkim zdanie egzaminu kwalifikacyjnego. Konieczna była także decyzja biskupa oraz aprobatą danego duchownego przez władze oświatowe. Prostszy tok obowiązywał w przypadku katechetów w szkołach prywatnych.

Nominacje stałych kapelanów wojskowych wymagały odpowiedniej decyzji biskupa polowego. On to przyjmował do pracy duszpasterskiej w wojsku kapłana legitymującego się przede wszystkim uprzednią zgodą biskupa ordynariusza. Zgody takiej domagała się także funkcja kapelana więziennego i zakładu poprawczego. Obsada stanowisk kapelanów domów zakonnych sprowadzała się do

porozumienia między zainteresowanymi stronami, zakończonego zatwierdzeniem jej przez biskupa.

W polityce personalnej zwracano także uwagę na sprawy socjalne duchowieństwa. Starano się zachować dobra beneficjalne, w których upatrywano podstawę utrzymania. Władze państwowe wypłacały uposażenie, rozdzielane po 1925 r. przez Kurię Biskupią według jej uznania. Kapelani i katecheci otrzymywali wynagrodzenie w zależności od etatu, na jakim zostali zatrudnieni. Specjalne miejsce w kwestii utrzymania duchowieństwa zajmowały opłaty iura stolae, czyli ofiary wiernych przekazywane duchowieństwu z racji pełnienia przez nie funkcji duszpasterskich. W okresie dwudziestolecia wystąpiły pewne konflikty na tle wysokości opłat stule. Bp Franciszek Barda w 1938 r. podjął próbę uregulowania tego problemu, ustanawiając tabelę opłat. Wysokość opłat iura stolae w diecezji przemyskiej w stosunku do opłat występujących w innych diecezjach nie była wygórowana. Zarząd diecezji troszczył się o wypoczynek i odpowiednie warunki leczenia kapłanów. Temu celowi miał służyć m.in. dom wypoczynkowy dla księży, otwarty z inicjatywy bpa A. Nowaka. Niestety, nie udało się zorganizować bardzo potrzebnego domu dla księży emerytów i deficyjentów. Niedomogi w zakresie warunków socjalnych księży starała się zlikwidować przemyska "Unitas", zwłaszcza przez działalność jej agencji o nazwie Samopomoc Kapłańska (Sakap).

Zadaniem duchowieństwa jest pełnienie określonych funkcji duszpasterskich, spośród których najważniejsze to sprawowanie sakramentaliów i odprawianie nabożeństw. We wszystkich tych czynnościach w omawianym czasie księża posługiwali się księgami liturgicznymi o charakterze ogólnokościelnym, takimi jak mszał, rytuał, oraz przepisami partykularnymi wydanymi przez bpa Łukasza Soleckiego w 1892 r. i odnowionymi przez bpa A. Nowaka w 1928 r. Duchowieństwo z reguły przestrzegało skrupulatnie przepisów liturgicznych i wykonywało dokładnie wszystkie zarządzenia odnoszące się do okazjonalnych nabożeństw czy zmian w ich odprawianiu. Dzięki takiej postawie duchowieństwa, wspartej dodatkowo inicjatywami poszczególnych księży, w diecezji rozwijało się życie religijne wiernych. Duszpasterze szczególnie mocno zachęcali do udziału w niedzielnych nabożeństwach i do przystępowania do sakramentów.

Ważnym polem oddziaływania duszpasterskiego było szeroko rozumiane nauczanie. Wyrażało się ono w głoszeniu kazań, homilii, egzort, okolicznościowych przemówień, jak też w nauczaniu zasad wiary w szkole. Zgodnie z tradycją homilie głoszone były w niedziele i święta na pierwszej mszy i polegały na wyjaśnianiu tekstu Ewangelii przypadającego na dany dzień. Kazania natomiast, będąc wyjaśnieniem prawd wiary, głoszone były podczas sumy. Trzecim rodzajem nauczania z ambony były egzorty. Wygłaszał je katecheta do dzieci i młodzieży. Stanowiły one ważny element formacji religijnej młodego pokolenia. Okresową formą przepowiadania były misje ludowe i różnego rodzaju rekolekcje. Naj-



częściej były głoszone przez zakonników, nieraz także przez księży diecezjalnych. Nad odpowiednim przygotowaniem księży do przewodniczenia misjom i rekolekcjom miał czuwać Związek Księży Misjonarzy diecezji przemyskiej. Jego organizatorami byli bp K. Fischer oraz ks. S. Momidłowski. W okresie dwudziestolecia coraz bardziej popularne stawały się rekolekcje zamknięte dla określonych grup wiernych.

Równoległą do kaznodziejstwa formą przekazywania prawd wiary była katechizacja. Sprawie tej oddawali się głównie katecheci, chociaż zasad wiary nauczali również proboszczowie i wikarzy. Pewnym osiągnięciem duchowieństwa przemyskiego na tym polu było opracowanie katechizmów przez ks. A. Częstkę, K. Marciaka i bpa W. Tomakę. Wielu katechetów przez swą pełną poświęcenia działalność wychowawczą i pedagogiczną wpisało się na trwałe w historię szkół średnich. Warto też wspomnieć, że nad całością katechizacji w diecezji czuwał Diecezjalny Urząd Katechetyczny. Chęć udoskonalenia oddziaływania katechetycznego umocniono przez stworzenie Związku Księży Katechetów Diecezji Przemyskiej. Powstały cztery koła tej organizacji. Nauczanie religii absorbowało najwięcej sił i środków ze strony duszpasterzy.

Do istotnych poczynań duszpasterskich należała także praca w trzecich zakonach, bractwach i związkach pobożnych. Wiele dla rozwoju tych stowarzyszeń kościelnych w diecezji przemyskiej uczynił bp J. Pelczar, a potem jego następcy. Inicjatywy biskupów ordynariuszy, złączone z działalnością duchowieństwa, zaowocowały rozwojem życia organizacyjnego. Tercjarstwo franciszkańskie istniało w 53,3% parafii diecezji. Spośród 25 rodzajów bractw najpopularniejsze były: Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo Świętej Rodziny, Bractwo Różańca Świętego, Bractwo Najświętszej Maryi Królowej Korony Polskiej i Bractwo Wstrzemięźliwości. W grupie związków pobożnych na szczególną uwagę zasługują: Krucjata Eucharystyczna, Sodalicje Mariańskie, Apostolstwo Modlitwy i związki popierające misje katolickie. W 1935 r. na terenie diecezji istniały aż 272 ogniska Apostolstwa Modlitwy (w całej Polsce 2263). Efektownym rozwojem mogła się poszczycić Krucjata Eucharystyczna, działająca wśród uczniów szkół powszechnych. Istniały 284 kółka tej organizacji, co stawiało diecezję przemyską pod tym względem na drugim miejscu w Polsce. Dorośli różnych stanów i młodzież szkół średnich mogli włączyć się w prace Sodalicji Mariańskiej. Jak wynika z oficjalnych sprawozdań związkowych, organizacja ta zaprowadzona była w 37 szkołach średnich diecezji, co stanowiło 77,1% ogólnej liczby przebadanych szkół. Spośród wielu organizacji o charakterze religijnym warto podkreślić pracę Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła Świętego Piotra Apostoła. Pierwsza organizacja w 1935 r. działała w 159 parafiach, druga – w 35 parafiach. Wśród księży diecezjalnych działał Związek Misyjny Ducho-

wieństwa, do którego w 1929 r. należało 312 kapłanów, co stanowiło 85% ich ogólnego stanu liczbowego.

Punktem szczytowym zaangażowania organizacyjnego wiernych i ich pasterzy była Akcja Katolicka. Przeszła ona trwającą kilka lat drogę przekształceń, zanim w 1934 r. stała się strukturą ustabilizowaną. W czterech rodzajach stowarzyszeń w 1937 r. w 104 parafiach diecezji przemyskiej działało 27 903 członków. Nie trzeba udowadniać, że we wszystkich stowarzyszeniach kościelnych dużą aktywność wykazywali przede wszystkim duchowni, uważając ten rodzaj pracy za swój ścisły obowiązek duszpasterski.

Zwyczajnemu duszpasterstwu towarzyszyły inne formy działalności. Skomplikowane życie polityczne w tworzącym się niepodległym państwie polskim wymagało zajęcia przez księży właściwego stanowiska. Duchowieństwo przemyskie zaangażowało się w walkę polityczną już od samego początku dwudziestolecia, biorąc udział we wspólnym budowaniu nowego porządku politycznego. Przejawiało się to m.in. w pracy w organizacjach narodowych, przejmujących władzę i w udziale w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Dwaj duchowni – ks. K. Kotula i ks. E. Okoń – piastowali nawet mandaty poselskie w tym Sejmie. Ks. Okoń dał się poznać jako "radykał w sutannie" i inicjator pewnego ewenementu w skali Polski międzywojennej, znanego pod nazwą "Republika Tarnobrzaska". Aktywnym działaczem na polu ruchu ludowego okazał się m.in. ks. Józef Panaś, były kapelan Legionów. Opowiedział się on wraz z częścią duchowieństwa po stronie PSL "Piast". Zdecydowana większość duchowieństwa przemyskiego otwarcie popierała Narodową Demokrację, czym zrażała sobie zwolenników innych orientacji politycznych. Niechętnie odnosiły się do duchowieństwa stronnictwa radykalne – ludowe i robotnicze. Najwięcej nieporozumień i uprzedzeń narosło wokół Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici". Próbą neutralizacji działań Uniwersytetu Ludowego w Gaci był Katolicki Uniwersytet Ludowy w Ujeznej, założony przez bpa F. Bardę.

Stosunki duchowieństwa z władzami państwowymi były na ogół poprawne. Konflikty pojawiły się właściwie dopiero pod koniec omawianego okresu. Niekiedy wywołane były one niechęcią duchowieństwa wobec rosnącego kultu Józefa Piłsudskiego, propagowanego przez władze sanacyjne. Generalnie starano się formować ducha patriotycznego wiernych. Celowi temu miały służyć okolicznościowe nabożeństwa związane szczególnie z rocznicami ważniejszych wydarzeń narodowych.

Różnice narodowościowe i wyznaniowe w Polsce były przyczyną wielu przykrych konfliktów. Występowały one na styku z ludnością ukraińską i żydowską. W sporadycznych przypadkach angażowali się w te konflikty także księża diecezjalni.

Duchowieństwo przemyskie nie prowadziło jednak szeroko rozbudowanej działalności politycznej. Wobec istnienia grupy świeckich działaczy politycznych właściwie nie było potrzeby mocniejszego zaangażowania się księży w prace poszczególnych ugrupowań politycznych.

Godne podziwu było włączenie się duchowieństwa w pracę społeczną, ekonomiczną i kulturalną. U podstaw tej aktywności leżały wskazania encykliki Leona XIII *Rerum novarum* i innych wypowiedzi społecznych Kościoła katolickiego. Dużo poparcia sprawom społecznym okazywali biskupi przemyscy, wśród których na podkreślenie zasługuje postawa bpa Pelczara. Księża w myśl otrzymanyh wskazań, kierując się poza tym własną inicjatywą, wykazywali zrozumienie sytuacji. Wspierali działalność kółek rolniczych, kas Stefczyka, spółdzielni mleczarskich i innych tego typu organizacji. Wierni, inspirowani przez księży, potrafili w wielu przypadkach przeobrazić swe środowisko, skutkiem czego z zacofanej wsi powstało centrum rolnicze i kulturalne (np. Handzlówka). Duchowni nie tylko zachęcali wiernych do tego rodzaju przemian. Wielu z nich włączało się do prac zwierzchnich władz organizacji o charakterze społecznym i ekonomicznym, szczególnie kółek rolniczych i kas zapomogowo-pożyczkowych. Tradycje ruchu zawodowego były kontynuowane także na gruncie przemyskim. Dzięki wydatnej pomocy ks. Szczepana Szydelskiego z archidiecezji lwowskiej i kilku duchownych przemyskich powstała niewielka liczba ogniw chrześcijańskich związków zawodowych. Nie były one liczne, m.in. z uwagi na słabe uprzemysłowienie diecezji. Trzeba jednak stwierdzić, że lepiej zorganizowane były analogiczne związki o charakterze socjalistycznym. Praca społeczna duchowieństwa przejawiała się także w działalności wielu księży w organach samorządowych różnych szczebli. W jednym tylko 1939 r. 55 księży prosiło biskupa ordynariusza o zgodę na kandydowanie lub objęcie funkcji członków rad gromadzkich, miejskich czy powiatowych.

Na polu charytatywnym na podkreślenie zasługuje działalność Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. W latach 1934-1936 oddziały żeńskie tego towarzystwa istniały w 31 miejscowościach diecezji. Do zorganizowanych form opieki charytatywnej pozostających w związku z duchowieństwem należy zaliczyć ochronki, sierocińce, tanie kuchnie, komitety pomocy dla bezrobotnych, świetlice dla opuszczonych dzieci, szpitale. Kilku duchownych było nawet fundatorami niektórych zakładów dobroczynnych lub ich sponsorami. Niemal regułą było popieranie przez duchownych, zwłaszcza katechetów, burs gimnazjalnych. Wielu z nich inicjowało powstanie tego typu zakładów. Duchowieństwo przemyskie dążyło również do rozwiązania narastającego problemu uzależnienia alkoholowego. Na podkreślenie zasługuje działalność na tym polu ks. Antoniego Cząski i bractw trzeźwościowych.

Księża byli kapelanami w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym "Sokół" oraz w Związku Harcerstwa Polskiego. Funkcje kapelana diecezjalnego ZHP pełnili: ks. Józef Matusz, ks. Stanisław Belch i ks. Julian Ataman.

W dziedzinie ekonomicznej aktywność duchowieństwa przejawiała się nie tylko w zarządzaniu beneficjum. Wraz z wiernymi księża dbali o stan techniczny budynków kościelnych. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu dwudziestolecia rozpoczęto lub kontynuowano budowę kościołów w około 90 parafiach.

Szeroką działalność prowadził Kościół w Polsce na polu rozwoju życia kulturalnego i oświatowego. Wykorzystywano w tym celu wiele istniejących możliwości, m.in. struktury Akcji Katolickiej. Specyficzne cele przyświecały Katolickiemu Uniwersytetowi w Ujeznej, w którego ramach organizowano kursy religijne, społeczne i kulturalne. W Przemysłu kilkuletnią działalność prowadził Instytut Wyższej Kultury Religijnej, dążąc do rozwijania świadomości społecznej, kulturalnej i religijnej uczestników.

Zarysowane fakty dotyczące działalności społecznej, ekonomicznej i kulturalnej świadczą o dużym zaangażowaniu się księży w tych dziedzinach. Trzeba pamiętać, że był to tylko wycinek obowiązków, i to nie najważniejszy. Podobne zastrzeżenie należy przyjąć w analizie działalności naukowej i publicystycznej. W zestawieniu z aktywnością tego typu księży innych diecezji polskich nie była to dziedzina wyróżniająca przemyskich duchownych. Wydaje się jednak, że ich dorobek naukowy i publicystyczny był godny uznania. Duchowieństwo przemyskie okresu dwudziestolecia kontynuowało piękne tradycje swych poprzedników. Do wybitnych postaci omawianego okresu należeli: filozof ks. Kazimierz Wais – profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; biblista ks. Jan Stawarczyk – profesor Uniwersytetu Warszawskiego; oraz ks. Adolf Tymczak – docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Byli oni autorami wielu publikacji naukowych. Prace z zakresu homiletyki ogłaszali drukiem m.in. bp K. J. Fischer, ks. S. Momidlowski, ks. P. Niezgodą, ks. W. Gryziecki, ks. A. Lorens. W dziedzinie katechetyki zaznaczyła się twórczość kilku księży: K. Marciaka, W. Pilszaka, T. Guni, J. Jałowego i innych. Kilku księży (J. Stachyrak, W. Galant, K. Marciak, A. Cząstka, ks. J. Panaś) opracowało popularne w diecezji modlitewniki. Muzyką kościelną zajmowali się ks. W. Lewkowicz i ks. J. Nikodemowicz. Spośród innych dziedzin naukowej i publicystycznej działalności duchowieństwa przemyskiego wymienić można jeszcze archiwistykę, historię Kościoła i prawo kanoniczne. Na polu tych trzech dyscyplin zaśląnął w diecezji i poza nią ks. J. Kwolek. Swoje prace historyczne publikowali także inni księża: K. Kotula, J. Lasek, J. Ataman, W. Tomaka, J. Jałowy, J. Makara, J. Panaś, J. Watulewicz, J. Waclawski. Najbardziej znanym autorem wspomnień o księżach przemyskich, drukowanych w formie nekrologów, był ks. S. Momidlowski.

Stymulatorem działalności naukowej księży były różne organizacje, takie jak Związek Księży Katechetów, Związek Zakładów Teologicznych, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Polskie Towarzystwo Historyczne.

Duchowieństwo angażowało się także w ruchu czasopiśmienniczym, wydając czasopisma bądź też wspierając je swymi artykułami. Najbardziej znaczącym osiągnięciem było wydawanie "Kroniki Diecezji Przemyskiej", schematyzmów diecezjalnych, "Roli Katolickiej" i różnych czasopism parafialnych i organizacyjnych.

Obraz duchowieństwa diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1918-1939 stanowi bogatą mozaikę. Ustalenia powyższe sugerują, iż licząca 1105 księży grupa społeczna różniła się zasadniczo od pozostałych grup ludności diecezji przemyskiej. Wydaje się, że w sposób zadowalający księża przemyscy starali się wypełniać swe obowiązki wobec Kościoła i Ojczyzny.

#### THE CLERGY OF THE PRZEMYSŁ DIOCESE OF THE LATIN RITE IN THE PERIOD OF 1918-1939

##### S u m m a r y

In the rich social mosaic of the Second Republic the presence of the clergy was strongly marked. In the years 1918-1939 there were 1105 priests in the Przemyśl diocese. The number of the Przemyśl clergy in comparison with the number of the faithful put that diocese on top of other dioceses in Poland. An analysis of the descent of the clergy shows that they come mainly from Polish nationality, and their parents were most often farmers. In view of its territory the greatest number of the vocations to the priesthood was in the part of the diocese situated west of the river San Those clergymen were intellectually formed within the framework of the Theological Institute in Przemyśl, and they received an ascetic formation in the Theological Seminary. Both the ascetic and intellectual formation were then continued under a changed form after their ordination.

The board of the diocese cared about appointing proper people to the pastoral posts of all levels. It is worth noting that some nominations were introduced by a strictly defined procedure. It was expanded especially in the cases of appointing a priest to the post of a parish priest in the irremovable parish. The ordinary bishops took care about proper social conditions of the diocesan clergy.

A crucial task of the clergy was to perform some pastoral functions as they were defined by the canonical law (dispensing of sacraments, sacramentals saying masses and teaching the tenets of the faith at the pulpit and in schools). Within the framework of church associations it was the Catholic Action that played a prominent role in the pastoral work.

The pastoral work of the clergy ran parallelly to the activity in the political sphere. The decisive majority of the priests favoured National Democracy, though they were also adherents of other political orientations, e.g. Polish Peasants' Party "Piast". The clergy's participation in social, economical and cultural work was admirable. Some part of the priests were engaged in the scientific and publicistic activity.

The clergy of the Przemyśl diocese in the interwar 20 years took every effort to fulfill well the demands of the times made on them.